

Sygn. akt II Ca 1010/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Paweł Szewczyk
Sędziowie:	Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) del. Dagmara Pawełczyk-Woicka

Protokolant: sekr. sądowy Robert Nęcza

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2019 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku S. H.

przy uczestnictwie J. H. oraz Gminy Miejskiej K.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie z dnia 18 lutego 2019 r., sygnatura akt I Ns 259/17/P

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika Gminy Miejskiej K. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;
3. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie na rzecz adwokata B. B. kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sędzia del. Dagmara Pawełczyk-Woicka Sędzia Paweł Szewczyk Sędzia Krzysztof Wąsik

## UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 października 2019 r.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek S. H. o zasiedzenie z dniem 1 października 2005 r., do majątku osobistego (dokładna modyfikacja wniosku w tym zakresie w piśmie z k. 172), własności nieruchomości położonej w K. składającej się z działki nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...), zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika Gminy Miejskiej K. kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz przyznał adwokat B. B. kwotę 2 214 zł brutto tytułem nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu.

Orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Nieruchomość składająca się z działek odpowiadających dawnym działkom ewidencyjnym o nr (...) objęta jest księgą wieczystą nr (...), w której dziale II jako właściciele ujawnieni są wnioskodawczyni S. H. i uczestnik J. H. na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej.

S. H. i J. H. pozostawali w związku małżeńskim do 2006 r. i nie zawierali umów majątkowych małżeńskich.

Działki (...) uległy dalszym podziałom na działki (...).

Nieruchomość składająca się z działek ewidencyjnych nr (...) objęta jest księgą wieczystą nr (...), w której dziale II jako właściciel wpisana jest Gmina K. na podstawie decyzji Wojewody (...) nr (...) z dnia 25 listopada 1993 r.

Małżonkowie S. H. i J. H. na początku lat 70-tych rozpoczęli budowę domu, na terenie, który otrzymali od rodziców J. H.. Dojazd do tej nieruchomości prowadził zawsze od strony ulicy (...), to jest przez działkę (...). Przy samym ogrodzeniu od strony ulicy (...), to jest na terenie działki (...), małżonkowie uprawiali zboże, bób, fasolę, marchewkę, pietruszkę, porzeczki, agrest, truskawki oraz wiśnie.

Działka (...) została połączona z działkami nr (...) w latach 70-tych wspólnym ogrodzeniem. Ogrodzenie nie było przesuwane i na początku było metalowym ogrodzeniem z podmurówką, a obecnie jest drewnianym ogrodzeniem z podmurówką.

J. i S. H. byli przekonani, że ich nieruchomość sięga aż do ogrodzenia. Nikt przez lata nie kwestionował prawa J. i S. H. do terenu aż do ogrodzenia.

Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta K. pismem z dnia 4 stycznia 2017 r. wezwał S. H. i J. H. do wskazania podstawy prawnej władania nieruchomością stanowiącą działkę nr (...), obręb (...), jednostka ewidencyjna P..

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wymienionych w uzasadnieniu dokumentów, zeznań świadków i przesłuchania wnioskodawczyni. Osobno Sąd zwrócił uwagę na zdjęcia lotnicze z lat 1970-2017 (k. 129-133), z których nie byłoby możliwe wytyczenie naturalnej granicy między działkami (...) a działką (...) i na których widać kępy zieleni nierozdzielone granicą działek, co wskazuje na traktowanie tych działek jako jednej nieruchomości przez jedną osobę.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że wniosek musiał zostać oddalony z uwagi na jego złe sformułowanie.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że postępowanie w przedmiocie stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości regulowane jest art. 609-610 k.p.c. Art. 610 § 1 k.p.c. stanowi, że do ogłoszenia i orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego. Odesłanie to oznacza, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania także wtedy, gdy z ich twierdzeń oraz ustaleń sądu wynika, że na skutek zasiedzenia nieruchomość weszła do majątku wspólnego wnioskodawcy oraz jego małżonka, którego wniosek nie dotyczył. W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości obowiązuje art. 321 § 1 k.p.c., przez co wniosek o zasiedzenie nieodpowiadający ustalonemu stanowi faktycznemu podlega oddaleniu.

Taka sytuacja w ocenie Sądu I instancji zaistniała w niniejszej sprawie. Stosując w sprawie przepis art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, zasiedzenie nieruchomości państwowej, jako dotyczące nieruchomości wcześniej wyłączonej spod zasiedzenia, biec mogło od dnia 1 października 1990 r., przy czym jego termin ulegał skróceniu o czas, w którym stan wykluczający zasiedzenie istniał przed tym dniem, lecz nie więcej niż o połowę, co w niniejszej sprawie oznaczało skrócenie o 15 lat. Z uwagi na treść art. 7 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych przewidującą z mocy ustawy komunalizację mienia Skarbu Państwa, która weszła w życie z dniem 27 maja 1990 r.,

przyjęto, że najwcześniejszą dopuszczalną chwilą na nabycie nieruchomości stanowiącej własność gminy, a będącej wcześniej własnością Skarbu Państwa jest dzień 27 maja 2005 r.

Działania podejmowane przez S. H. i J. H. wobec nieruchomości stanowiły przejaw posiadania samoistnego, co polegało na jej ogrodzeniu wspólnie z ich nieruchomością oraz wykorzystywaniu jej jako dojazdu do własnej nieruchomości oraz pod uprawy rolne. Małżonkowie też uznawali siebie za właścicieli całej nieruchomości do ogrodzenia i za takich właścicieli byli też uznawani przez sąsiadów. Bez znaczenia jest kto opłacał podatki od nieruchomości, skoro działka nr (...) przylegała do nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawczyni i uczestnika J. H. i była postrzegana przez nich jako część ich nieruchomości, za którą zapewne były opłacane podatki (skoro w księdze wieczystej brak jakichkolwiek wzmianek o wszczęciu egzekucji z uwagi na zaległości podatkowe czy też o wpisie hipotek przymusowych z tego tytułu).

Niniejsza nieruchomość była posiadana przez S. H. w złej wierze, skoro dla tej nieruchomości była założona księga wieczysta z wpisem innego podmiotu jako właściciela.

Taki sposób posiadania nieruchomości rozpoczął się przed 27 maja 1990 r., to jest na początku lat 70-tych XX wieku i po doliczeniu okresu 15 lat upłynął w dniu 27 maja 2005 r.

W tym okresie wnioskodawczyni S. H. pozostawała w związku małżeńskim z J. H., a w ich małżeństwie obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej, która zgodnie z art. 31 § 1 k.r.o. powstawała z chwilą zawarcia małżeństwa i obejmowała przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Żaden przepis nie przewiduje wyjątku dla nabycia własności w drodze zasiedzenia bez względu na to czy małżonkowie wspólnie wykonywali posiadanie czy też posiadanie było wykonywane wyłącznie przez jednego z nich z uwagi na separację faktyczną. Tym samym nieruchomość z dniem 27 maja 2005 r. weszła w skład majątku wspólnego S. H. i J. H., co nie odpowiadało żądaniu wnioskodawczyni, która wnioskowała o stwierdzenie zasiedzenia wyłącznie na swoją rzecz, do jej majątku osobistego, a reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, mimo odpowiedniego pouczenia przez Sąd na rozprawie w dniu 18 lutego 2019 r., nie zmieniła żądania, co musiało prowadzić do oddalenia wniosku.

Nie było też w niniejszej sprawie możliwe oparcie się na wnioskach innych uczestników postępowania, gdyż co wnosili o oddalenie wniosku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożyła wnioskodawczyni, która zaskarżyła je w całości i zarzuciła:

- naruszenie art. 172 § 2 k.c. poprzez oddalenie wniosku przy przyjęciu, że wnioskodawczyni spełnia przesłanki do zasiedzenia;
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy poprzez brak ustaleń dotyczących daty rozvodu małżonków H.;
- nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w całości poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania J. H..

Mając to na uwadze skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie jej wniosku w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Uczestnik Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie apelacji.

Uczestnik J. H., podobnie jak w toku postępowania przed Sądem I instancji, sprzeciwiał się uwzględnieniu wniosku o stwierdzenie zasiedzenia do majątku odrębnego wnioskodawczyni, wnosząc w tym zakresie o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela – przyjmując je za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak i oparte na nich rozważania natury prawnej, przez co szczegółowe ich tutaj powielanie uważa za zbędne (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07), ograniczając się jedynie do odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Nie jest prawdziwe twierdzenie apelacji, że Sąd nie poczynił ustaleń w przedmiocie daty rozvodu małżonków H.. O ile prawdą jest, że nie został przeprowadzony dowód z ich wyroku rozwodowego, to okoliczność tę potraktował Sąd jako istotną dla rozstrzygnięcia i badał ją słuchając świadków (patrz. zeznania A. D. – k. 163) oraz wnioskodawczynię (k. 176). Wiedzę o czasie rozvodu miał też Sąd z pisma uczestnika J. H. z 12 grudnia 2012 r. (k. 222) oraz oświadczenia wnioskodawczyni z 18 lutego 2019 r. (k. 231). Ustalenie to, także wbrew apelacji, Sąd Rejonowy wyraźnie odnotował w uzasadnieniu pisząc na stronie 4 uzasadnienia, że: „S. H. i J. H. pozostawali w związku małżeńskim do 2006 r. i nie zawierali umów majątkowych małżeńskich” (k. 238/2). Także apelacja, kwestionując to ustalenie, nie dowodzi by rozwód miał miejsce w innym czasie, w szczególności przed datą ewentualnego nabycia nieruchomości przez zasiedzenie, czyli przed 27 maja 2005 r. Dla porządku Sąd Okręgowy datę tę jednoznacznie ustalił, na podstawie danych z bazy PESEL, na 19 czerwca 2007 r.

Bez znaczenia dla wyniku sprawy było to, czy Sąd ograniczył przesłuchanie stron do samej wnioskodawczyni. Pomijając fakt, że stosownie do treści art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c., Sąd miał prawo do podjęcia takiej decyzji procesowej, to zeznania uczestnika J. H., jakie by one nie były, nie mogły wpłynąć na treść rozstrzygnięcia, gdyż Sąd nie zaprzeczył co do zasady spełnieniu przesłanek do zasiedzenia, a tylko je mógłby ten uczestnik potwierdzić (co nie było potrzebne) lub im zaprzeczyć (co dla wniosku byłoby nawet niekorzystne), a oddalił wniosek wobec tego, że ustalenia faktyczne Sądu nie współgrały z treścią żądania wniosku.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 172 § 2 k.c. W orzeczeniu oddalającym wniosek nie ma sprzeczności pomiędzy nim a poczynionymi przez Sąd ustaleniami i ich oceną prawną w kontekście przesłanek zasiedzenia. Sąd co prawda ustalił, że zachodziły podstawy do stwierdzenia zasiedzenia, ale było to wykluczone, gdyż zasiedzenie „wypadało” na inne osoby niż te wskazane we wniosku. Z poglądem tym Sąd Okręgowy się zgadza.

W tym miejscu warto raz jeszcze stanowczo odnotować, że stosownie do powszechnie aprobowanej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 r. (III CZP 112/14) „stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania”. Nie przywołując w tym miejscu szczegółowo argumentacji, która legła u podstaw tej uchwały, wystarczy jedynie odesłać do jej uzasadnienia.

Związanie to nie przedstawia się inaczej także w sytuacji, w której mamy do czynienia z małżonkami i ich majątkiem wspólnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się podgląd, zgodnie z którym nieruchomość nabyta przez zasiedzenie w trakcie trwania wspólności ustawowej staje się składnikiem majątku wspólnego małżonków także sytuacji, w której jej posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków i to zarówno wtedy, gdy okres jego posiadania prowadzącego do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak wówczas, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył w czasie jej trwania (zob. uchwałę z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78, OSNCP1978, Nr 9, poz. 153; oraz uzasadnienia postanowień: z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 41/07, OSNC-ZD 2008, Nr 3, poz. 69), z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10, niepubl.). Wskazuje się przy tym, że wniosek taki wpływa jednoznacznie z - rządzącej wspólnością ustawową - zasady, nakazującej traktować przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub jednego z nich jako majątek wspólny (art. 31 § 1 k.r.o.; poprzednio - art. 32 § 1 k.r.o.).

Jeżeli z chwilą zawarcia małżeństwa i przez czas jego trwania (nie licząc umownego lub sądowego wyłączenia wspólności majątkowej) istnieją w stosunkach majątkowych małżonków trzy osobne masy majątkowe: dwa majątki osobiste każdego z małżonków i majątek wspólny, a zachowują one głęboką autonomię, to wyraźnie sprecyzowane

żądanie zasiedzenia do majątku osobistego nie może być utożsamiane z żądaniem zasiedzenia do majątku wspólnego. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, w której wnioskodawczyni wyraźnie, w piśmie z 19 listopada 2018 r., sprecyzowała wniosek w ten właśnie sposób, że nabycie własności ma nastąpić do jej majątku osobistego. Tak sformułowanego wniosku nie zmieniła ona nawet pomimo pouczeń Sądu wyrażonych wyraźnie na rozprawie w dniu 18 lutego 2019 r. Jej żądanie było zatem sprzeczne z ustaleniami Sądu, a przez to nie mogło zostać uwzględnione.

W powoływanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., w której uznano, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania, Sąd wskazał zarazem, że w razie potrzeby, to znaczy, gdy materiał dowodowy sugeruje, że zasiedzenie może nastąpić na rzecz innej osoby niż ta wskazana we wniosku, sąd powinien zwrócić na to uwagę stronom, sugerując nawet potrzebę ewentualnej zmiany wniosku. Obowiązkwowi takiemu Sąd Rejonowy uczynił zadość (k. 231).

Stan faktyczny sprawy był bliźniaczo podobny do tego, w warunkach którego Sąd Najwyższy wydał uchwałę w dniu 19 października 2017 r. (III CZP 49/17, OSNC 2018/7-8/71), zgodnie z którą „stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania także wtedy, gdy z ich twierdzeń oraz ustaleń sądu wynika, że na skutek zasiedzenia nieruchomości weszła do majątku wspólnego wnioskodawcy oraz jego małżonka, którego wniosek nie dotyczył”. Pogląd ten podzielił Sąd Rejonowy, a podziela go także Sąd odwoławczy.

Warto także odnotować istniejący jeszcze przed wydaniem uchwały III CZP 112/14 pogląd (wyrażony w postanowieniu SN z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10), zgodnie z którym spełnienie przez jednego tylko z małżonków wymagań przewidzianych w art. 172 § 1 k.c. może prowadzić do zasiedzenia przez niego własności całej nieruchomości, która jednak - nabyta wprawdzie jedynie przez jednego małżonka – wejdzie do majątku wspólnego obojga małżonków, co stanowi konsekwencję obowiązującego w małżeństwie ustroju majątkowego, który wprowadza do majątku wspólnego także przedmioty majątkowe nabyte przez jednego z małżonków. Nawet jednak odwołanie się do tego poglądu nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, a to dlatego, że żądanie wniosku było kategorycznie sformułowanym wnioskiem nabycia nieruchomości przez wnioskodawczynię do jej majątku odrębnego, a zatem do zupełnie innej i niezależnej od jakichkolwiek praw jej byłego małżonka masy majątkowej, do której temu nie przysługuje jakiegokolwiek prawo. Niedopuszczalnym było zarazem stwierdzenie zasiedzenia do majątku wspólnego obojga małżonków H. przy oddaleniu dalej idącego wniosku (w zakresie w jakim zmierzał do zasiedzenia do majątku osobistego S. H.), gdyż orzeczenie takie byłoby sprzeczne z zasadą z uchwały z 11 czerwca 2015 r., gdyż stwierdzałoby zasiedzenie na rzecz osoby, która wnioskiem objęta nie została, a nawet przeciwnie, wyraźnie została z niego wyłączona, poprzez żądanie zasiedzenia tylko do majątku osobistego wnioskodawczyni.

Na koniec odnotować trzeba, że na rozprawie dniu 29 października 2019 r., przed Sądem II instancji, ustnie do protokołu pełnomocnik wnioskodawczyni podjęła próbę modyfikacji wniosku, w ten sposób, aby – ewentualnie, na wypadek nie uwzględnienia wniosku o zasiedzenie do majątku odrębnego wnioskodawczyni - stwierdzić nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie do majątku wspólnego S. i J. H.. Zmiany tej nie można było uznać za skuteczną. Stanowisko to nie było tylko zmianą wniosków apelacyjnych, a w istocie była to zmiana żądania wniosku, gdyż żądanie wniosku wyraźnie zostało sprecyzowane w pierwszej instancji w piśmie z dnia 18 listopada 2018 r. (k. 172), następnie podtrzymanym na rozprawie w dniu 18 lutego 2019 r. W konsekwencji już z przyczyn formalnych zmiany tej nie można było na etapie apelacji uwzględnić. Sprzeciwiał się temu w pierwszej kolejności art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c., zgodnie z którym z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa [wniosku – stosownie do art. 13 § 2 k.p.c.] może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Ale sprzeciwiał się temu też przepis art. 383 k.p.c., który wyklucza – poza wskazanym w nim wyjątkiem – przedmiotową zmianę żądania na etapie apelacji. W tym miejscu koniecznie trzeba przypomnieć, że Sąd I instancji w pełni zastosował się do postulatów zawartych w uzasadnieniu przywołanej uchwały Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 r. i w momencie, w którym uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe daje podstawy do stwierdzenia zasiedzenia na rzecz podmiotów nie wskazanych we wniosku (bo do majątku wspólnego małżonków H., a nie wyłącznie do majątku osobistego wnioskodawczyni) lojalnie strony

o tym poinformował, umożliwiając im stosowną modyfikację wniosku. Działo się to na rozprawie w dniu 18 lutego 2019 r. Wówczas to przewodniczący stwierdził, że z uwagi na treść materiału dowodowego zasiedzenie może nastąpić na rzecz innych osób niż wskazane we wniosku i zarazem zwrócił uwagę pełnomocnikowi wnioskodawczyni na ewentualną konieczność zmiany wniosku, w zakresie osoby na którą ma być stwierdzone zasiedzenie. Pomimo tego pouczenia pełnomocnik wnioskodawczyni oświadczył, że konsekwentnie „wnosi jak w piśmie z listopada 2018 r.”, czyli o zasiedzenie do majątku odrębnego S. H.. Fakt, że oświadczenie takie zostało złożone po wyraźnych pouczeniach Sądu i przez profesjonalnego pełnomocnika nie pozostawia wątpliwości, jaka była intencja wnioskodawczyni i że stanowisko to należało odczytywać literalnie, czyli jak w piśmie z listopada 2018 r. (k. 172), a więc, że wniosek obejmował nabycie wyłącznie przez wnioskodawczynię, wyłącznie do jej majątku odrębnego, a zatem przy wyłączeniu skutków, jakie kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 31 § 1 wiąże z nabyciem przedmiotu majątkowego w czasie trwania wspólności majątkowej. Wnioskodawczyni od początku i przez cały czas trwania postępowania przed Sądem I instancji chciała by J. H. w żaden sposób nie nabył udziału w nieruchomości, a skoro postępowanie dowodowe wskazywało na także jego uprawnienie do nabycia własności, to zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Odnotować też trzeba, że w przypadku uwzględnienia wniosku poprzez zasiedzenie do majątku osobistego wnioskodawczyni, skutkiem związania z art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., J. H. miałby właściwie zamkniętą drogę do sądowego ustalenia, z powołaniem się na art. 31 § 1 k.r.o., że własność tej nieruchomości weszła jednak do zupełnie innej masy majątkowej – do majątku dorobkowego małżonków H..

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Mając na względzie sprzeczność interesów zasądzono od apelującej na rzecz uczestnika Gminy Miejskiej K. kwotę 450 zł kosztów postępowania odwoławczego w wysokości wynikającej z § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4, oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, zatem na mocy § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 pkt 1 i 16 pkt 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu przyznano mu od Skarbu Państwa kwotę 369 zł tytułem pełnienia funkcji pełnomocnika z urzędu. Brak było przy tym przesłanek przemawiających za podwyższeniem wynagrodzenia pełnomocnika ponad wskazaną w przepisach połowę opłaty maksymalnej zgodnie z § 4 pkt 2 przedmiotowego rozporządzenia. Kwotę należnego wynagrodzenia w wysokości 300 zł podwyższono o należny podatek VAT stosownie do 4 ust. 3 w.w. rozporządzenia.

Sędzia del. Dagmara Pawełczyk-Woicka Sędzia Paweł Szewczyk Sędzia Krzysztof Wąsik